

„Rejsy”



Dziś magazyn „Rejsy”, a w nim m.in. ■ Po katastrofie „Martiny”: nie będą już pływać; ■ Halex: czarny interes; ■ Frombork 2000; ■ Porno na dwa głosy; ■ Na planie „Klanu”; ■ Dzieci szatana ■ Jastrząb -

podniebny myśliwy - jak się ich pozbyć; ■ Bertone Slim w Autosalonie oraz jak co tydzień horoskop i krzyżówka.

Rozmowa tygodnia



Z Łebą jestem związany od urodzenia. Z wyjątkiem czasów studiów i krótkiego okresu, kiedy pracowałem w Żukowie. Tu mieszkali moi rodzice i duża część rodziny - mówi Kazimierz Kleina.

str. 2

Powiat łęborski



Kradzież na wyrwę, to w przestępczym żargonie wyrwanie samotnie idącej osobie torebki lub reklamówki. To zjawisko staje się w naszym mieście coraz powszechniejsze.

str. 3

Roszczyce



- Kiedy byliśmy mali, lubiliśmy grać na dziecięcych zabawkach - mówi najstarszy z trójki muzycznego rodzeństwa, Bernard Chyliński. - Najczęściej były to organki.

str. 8

Sport

Bardzo dobrze spisali się młode siatkarki z Zespołu Szkół nr 1 w Łęborku zdobywając srebrny medal w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej.

str. 12

To był żart

Artykuł z ubiegłego tygodnia „Nowe oblicze miasta” był oczywiście żartem na prima aprilis. Na razie nikt nie planuje malowania w kolorach tęczy osiedla Sportowego. Pomysł jednak spotkał się z aprobatą Czytelników.

NASZ TYGODNIK NOWY

ECHO

ZIEMI ŁĘBORSKIEJ

piątek

7 kwietnia 2000 r.

nr 14/416

ŁĘBORK • WICKO • NOWA WIEŚ ŁĘBORSKA • CEWICE • ŁĘBA

Koniec sporu wojewoda-starostwo

POWIAT JEST I BĘDZIE



Budynek przy ul. Czołgistów nadal będzie siedzibą władz powiatu. Na zdjęciu wicestarosta Andrzej Bładoszewski.

Fot. Tomasz Siebert

Najbardziej kontrowersyjna w ostatnim czasie dla mieszkańców powiatu łęborskiego sprawa nareszcie zdaje się mieć swój finał. - Powiatowi nie grozi likwidacja - mówi wicewojewoda Krzysztof Pusz, który osobiście przyjechał do Łęborka, aby sprostować swoją wcześniejszą wypowiedź dotyczącą możliwości likwidacji powiatu.

Przypomnijmy, na spotkaniu z członkami łęborskiego Klubu Przedsiębiorców, 13 marca, padły słowa wicewojewody Pusza, dotyczące kondycji powiatu łęborskiego i jego ewentualnej likwidacji. Pusz powiedział, że jego zdaniem powiatów w Polsce jest za dużo, dlatego niektóre powinny być zlikwidowane, w woj. pomorskim m.in. łęborski.

Te słowa spotkały się z krytyką lokalnych władz i mieszkańców.

W odpowiedzi wicewojewoda Pusz stwierdził, że była to tylko jego prywatna opinia, nie mająca pokrycia w rzeczywistej polityce władz województwa. W związku z tym zaproponował swój przyjazd do Łęborka, aby ostatecznie wyjaśnić sprawę.

Do spotkania doszło 29 marca, tym razem w łęborskim starostwie. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz powiatu. Starosta Witold Piórkowski poinformował Pusza o działaniach władz powiatu, m.in. w sprawie poszerzenia powiatu o gminy Choczewo, Łęczycze, mówił też o opracowaniu strategii rozwoju do 2015 roku - to miały być argumenty odpierające zarzut wicewojewody, jakoby „starostwo nie robiło wiele, aby poprawić sytuację powiatu”.

Przewodniczący Rady Powiatu Łęborskiego, Wacław Kupper

■ Krzysztof Pusz
■ wicewojewoda pomorski



- Na spotkaniu w Łęborku nie wypowiadałem się jako urzędnik. To, co mówiłem o słabości powiatu, było moją prywatną opinią. Podkreślałem raz jeszcze, że nikt nie dąży do likwidacji powiatu łęborskiego i na pewno nie dojdzie do tego za kadencji obecnej władzy. Uważam, że kondycję powiatu poprawiłoby poszerzenie go o gminy Choczewo i Łęczycze.

stwierdził, że wcześniejsze wypowiedzi wicewojewody przekazane przez prasę zbulwersowały mieszkańców powiatu.

- Dobrze się stało, że zostały wyjaśnione. Powiat powinien istnieć w granicach dawnej ziemi łęborskiej i technicznie jest do tego przygotowany - powiedział przewodniczący.

(ver)

Po tragedii Bezpieczne kominy

Wydaje się, że mieszkańcy Łęborka, mimo ostatniej tragedii, nie obawiają się niebezpieczeństwa, które może spowodować zanieczyszczony przewód kominowy. Niektórzy bowiem odmawiają jego czyszczenia.

Po tragedii w Łęborku, w której, w wyniku zaczadzenia, zmarł mężczyzna, rozpoczęto intensywniejszą kontrolę drożności przewodów kominowych i stanu technicznego instalacji gazowych. W przypadku stwierdzenia usterek, na wniosek administratora budynku, ekipa Rozdzielni Gazu odcinała jego dopływ. Do tej pory odcięto gaz do kilkudziesięciu mieszkań, głównie komunalnych. Akcja trwa.

Kominarze zobowiązani są do wykonania przeglądu komin raz w roku, raz na pół roku w przypadku ogrzewania gazowego, a raz na kwartał w przypadku ogrzewania opałem stałym. Tak stanowi prawo przeciwpożarowe. Ma to zapobiegać nieprawidłowościom w funkcjonowaniu przewodów.

- Najczęściej są to nieprawidłowo podłączone piecyki gazowe, węglowe i uszkodzone kominy - stwierdza Włodzimierz Stolicki, mistrz kominarski. - Zdarza się również tak, że w mieszkaniu w ogóle nie ma wentylacji.

Nie wszyscy mieszkańcy umożliwiają kominarzom wykonywanie obowiązków.

- Chciałbym przestrzec mieszkańców przed lekceważeniem tych spraw, bowiem zaniedbania w czyszczeniu przewodów mogą doprowadzić do ukarania mandatem, albo nawet skierowaniem sprawy do kolegium - mówi Zbigniew Wołoczniak, oficer prewencji Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łęborku.

(jm)

REKLAMA

P.H. GAPEŁYT
KONKURENCYJNE CENY

- panele ścienne
- pianka tapicerska
- białe robocze
- wstęgi drzwiowe
- parapety okienne
- płyty włókowe, pilśniowe i laminowane
- podłogi szwedzkie
- styroplan
- sklejki

Projektowanie i kompleksowe wyposażenie wnętrz użytkowych.

ŁĘBORK MOSTY, UL. DŁUGA 18, TEL. (059) 8612 976

PHUP "JOLPEŁYT"

1. Panele podłogowe niemieckie - od 12 zł/m ²	4. Płyty meblowe - od 8,78 zł/m ²
2. Panele boazerijne - od 11,90 zł/m ²	5. Parapety okienne - 15 zł/mb
3. Białe kuchenne - od 28 zł/mb	6. Meble na zamówienie.

CENY BRUTTO **RATY**
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

84-300 Łębork ul. Krzywoustego 14 tel./fax 059 8621732	80-404 Gdańsk-Wrzeszcz ul. M. Reja 3 tel. 058 3447213 kom. 090 525557	81-029 Gdynia-Chylonia ul. Północna 10 tel. 058 7821120 kom. 090 525571	84-300 Łębork ul. Krzywoustego 29 R STOLARNIA tel. 059 8625072 kom. 090 525591
--	--	--	--

OLEJ OPAŁOWY
z dostawą do klienta
możliwość płatności przelewem, kartą kredytową

RATY AUTO-GAZ
Montaż instalacji gazowej w samochodach.

ARKADA

PATRONACKA STACJA PALIW RAFINERII GDAŃSKIEJ S.A.
UL. KRZYWOUSTEGO 15 A, TEL./FAX (059) 8631 366

W prenumeracie „Echo Ziemi Łęborskiej” taniej i z darmową dostawą do domu!

RENAULT Kangoo



wszechstronne otwarcie

od 25 marca do 15 kwietnia

Przyjdź i dopasuj Kangoo do swoich potrzeb!
 W konkursie* będziesz mógł wygrać Renault Kangoo z odsuwającymi drzwiami z obu stron.
 Jeśli zdecydujesz się na kupno Kangoo, drugie odsuwane drzwi otrzymasz w prezencie!
www.renault.com

Promocja dotyczy samochodów wyprodukowanych w tym roku, zakupionych między 25.03 a 15.04 i wydanych do 30.04.
 *Konkurs przeznaczony jest dla osób prawnych.

Renault Credit Polska

R R ADAMOWSCY 83-200 Starogard Gd. ul. Zblewska 33 tel. 0-58 562 96 91 fax 0-58 562 77 60 www.adamowscy.com.pl	86-300 Grudziądz ul. Szosa Toruńska 29 A tel. 0-56 46 35 770 fax 0-56 46 35 810	AUTO NOWAK - G.Z. NOWAK Kębłowo, 84-200 Luzino ul. Wejherowska 30 tel. 0-58 678 25 37/38 www.renault.gdynia.pl	81-002 Gdynia ul. Morska 517 A tel. 0-58 664 08 88 fax 0-58 623 62 67
--	---	--	---

S-2191/A/1063

**Chcesz sprzedać?
Chcesz kupić?**

Najprostsze rozwiązanie
- **daj ogłoszenie drobne!**

ECHO Kupon znajdziesz w gazecie.



OGŁASZAJ SIĘ
W „DZIENNIKU
BAŁTYCKIM”

AKUR
DUKA



Plichta
Wejherowo ul. Gdańska 13C
tel. 677 53 91, 672 78 08

S-598/A/1063

Wydawca **Dziennika Bałtyckiego**
i **Wieczoru Wybrzeża**

poszukuje partnerów do prowadzenia

biura ogłoszeń

w miejscowościach:
Człuchów, Darłowo, Łeba, Miastko

Nasze oczekiwania to:

- zarejestrowana działalność gospodarcza z VAT
- dobra lokalizacja (ważny ciąg komunikacyjny, wejście od strony ulicy),
- wydzielone miejsce na obsługę klienta,
- wyposażenie techniczne: telefon, faks.

Zainteresowanych prosimy o przesyłanie ofert pod adresem:
Polskapresse Sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka,
Targ Drzewny 9/11,
80-894 Gdańsk,
 z dopiskiem „K.B.O.”.

G polskapresse
GDANSK

Dziennik Bałtycki

WIECZÓR wybrzeża

B-3984/A/GK

Głodnica. Działacze bronią placówki

Kaszubska szkoła zlikwidowana

Od września tego roku Kaszubska Szkoła Podstawowa w Głodnicy przestanie istnieć. Decyzję o likwidacji jednego z tego typu szkół podstawowych w województwie podjęła Rada Gminy Linia.

Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie wydało oświadczenie, w którym wyraża ubolewanie z powodu likwidacji tej placówki.

Mała szkoła

„Rozumiemy trudności finansowe gminy, jakimi z pewnością kierowano się przy podejmowaniu tej decyzji. Żałujemy, jednak że okazały się one ostatecznie ważniejsze niż znaczenie tej placówki dla kaszubskiej edukacji regionalnej, a w szczególności inspirującej prekursorskiej roli” – napisał prof. Brunon Sytała, prezes ZKP, do władz gminy Linia.

Działacze kaszubszy uznali, że placówkę można było ratować poprzez wprowadzenie ministerialnego programu „Mała szkoła”.

Innego zdania jest Krzysztof Krzewicki, przewodniczący Rady Gminy Linia.

- Nie sposób utrzymać szkoły, do której uczęszcza dwanaścioro dzieci – stwierdził K. Krzewicki. - Myśmy jako samorząd nie otrzymali żadnego sprzeciwu ze strony rodziców, którzy wykazali zrozumienie dla naszej decyzji. Nie odrzekamy się jednak od promowania kaszubszczyzny na terenie gminy.

Zapewnił, że w nowo tworzonego Liceum Technicznym w Strzeczcu będzie język kaszubski, a dzieci ze szkoły w Głodnicy będą mogły kontynuować naukę języka kaszubskiego w pobliskiej Szkole Podstawowej w Miłoszewie.

Obecny język kaszubski

Przypomnijmy, że o naukę języka kaszubskiego w szkole zabiegano od wie-



Kaszubska Szkoła Podstawowa w Głodnicy od września przestanie istnieć. Fot. Archiwum

lu lat. Do tego zadania przygotowano nauczycieli na uniwersyteckim Studium Wiedzy o Pomorzu, czy Studium Edukacji Regionalnej i Alternatywnej, które jesienią tego roku prawdopodobnie będzie uruchomione także w Kartuzach. Ministerstwo Edukacji Narodowej zatwierdziło programy nauczania języka kaszubskiego w klasach O-III, IV-VIII i szkołach średnich.

W efekcie język kaszubski jest obecny w wielu innych szkołach na Kaszubach m.in. Lipuszu, Rębie, Mojuszu, czy Kaszubskim Liceum Ogólnokształcącym w Brusach. Jednak to właśnie w Głodnicy w 1991 roku wprowadzono język kaszubski jako wykładowy.

Dobre rozwiązanie

Szkoła w Głodnicy mieści się w budynku z czerwonej cegły na wybudowaniach Strzeczca. Dzięki położeniu na szczycie Wysoczyzny Miłoszewskiej rozpościera się stąd jeden z ładniejszych widoków na dolinę Łęby w okolicach

Tłuczewa i lasów koło Darogolewa i Lęborku. W czasie wakacji w szkolnym budynku funkcjonuje małe muzeum, prezentujące zbiory związane z dziejami Głodnicy i dawnym życiem mieszkańców.

Co będzie we wrześniu

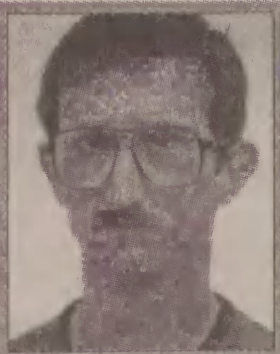
Na razie nie wiadomo, jakie będą dalsze losy głodnickiego budynku szkolnego we wrześniu. W tej sprawie, jak powie-

dział Krzysztof Krzewicki, przewodniczący Rady Gminy Linia, trwają rozmowy z przedstawicielami Starostwa Powiatowego w Wejherowie. Jedną z koncepcji zakłada przejęcie tego obiektu przez powiat i utworzenie w nim ośrodka metodycznego dla nauczycieli regionalistów. Rozwiązanie takie zadowoliliby działacze kaszubskich, nauczycieli, a także niektórych samorządowców.

Mariusz Szmidka

Witostaw Bobrowski
dyrektor Kaszubskiej Szkoły Podstawowej w Głodnicy

- Sądzę, że likwidacja jest efektem innej koncepcji Zarządu Gminy, co do funkcjonowania sieci szkół w gminie. Łącznie w „zerówce” oraz klasach I-III uczy się tutaj siedemnaścioro dzieci. Na lekcjach mówią one po kaszubsku. Uważam, że kaszubszczyzna pomaga im w lepszym rozumieniu programu nauczania. Dla potwierdzenia powiem tylko, że jedna z naszych byłych uczennic na testach kompetencyjnych dla klas ósmych otrzymała najwięcej punktów w gminie.



Na śmierć krzyżewą

Niebëlny lédze, co śmierć krzyżewą namienilë Tobie, mój Panie.
Na chzebce czãzcze jes muszól drzewò pòd przitką gòrã dwigac za mie.

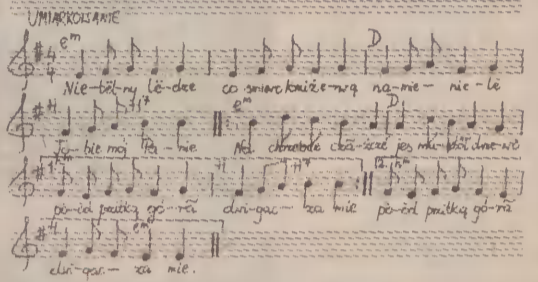
Za złoscë mòje, mészlë i grzéchë mączarniów jes cerpiól tak wiele
Kacë i rukòc znaczëlë cëché na przenòswiãtszim Twòjim cele.

Më téz Cë, Christe, chcemë pòmagac nosëc krzyż, co dwigòsz bez słowa.
I stanac procëm - z tima sã zmagac, co zadac Cë śmierć chcã òd nowa.

NA ŚMIERĆ KRZYŻEWĄ

słowa: E. PRYCKOWSKI

muzyka: J. STACHURSKI



Gòdómë pò kaszëbskù X

Lekcëjô XIII

(Jidã lektorze i spòtikają na drodze dwòje młodëch z KLO)

Pieter. Przepròszómë boro. Rozmiejeta wa pò kaszëbskù.

Uczeń. Jo. Më sã uczimë w Kaszëbsczim Liceum Ogłòwòkształcącym tuwò w Brusach.

Asza. Më sã prawie chcele spëtac, co to je za szkòła. Terò ju wiémë.

U. Zapròszómë do nas. Leno dopièrkù sã spieszimë na lekcjã ò historëji i lëteraturze kaszëbsczi. Czëj òna sã skùnczi tej mòzëmë pèrznã pògòdac.

Jank. Dobrze, dobrze. Më mómë na ten czas zajãcë.

P. To tak fejn je pòslëchac jak młodsi òd nas téz rozmiejã gadac pò kaszëbskù. Szkòda, że ni ma jich ju tak wiele.

A. To je pròwda, ale do tegò czasu w szkòłach mało sã uczëlò ò Kaszëbach bez to nie je nòlepi z wiédzã ò naszym regionie.

J. Móm nòdzejã, że terò czëj òd nòmlòdszych lat do szkòłòw bådze wprowadzònò regionalizacjò nauzczaniégò to sã zmieni. Kò mò to òbjac téz szkòlë westrzédnë.

A. Bò muszã wama rzec, że tuwò, gdzie nòuka ò Kaszëbach je na co dzën uczniowie sã zdrészëlë w Młodzëznòwim Karnie Kaszëbów. Pòznòwajã swòje kòrzenie, bierzã ùdzël w rozmajitëch kaszëbscziach ùroczëznach.

P. Jednym słowã chcã sã jak nòwicy dowiedzec ò swòji mòli tateczënie. I widzëc je ju brzòd ti robòtë, bò wiele z nich ju na studiach òd razu włączëlò sã w dzejanië

Klubu Sztudérów „Pòmòraniò”.

J. Je tej nòdzejã, że bądã w przindnoscë dzejòrzama Zrzeszeniégò i w swòji robòce mdã rozwijelë naszã kulturã, jãzëk i gòspòdarkã.

A. Tak pò pròwdze na gduńszcziach ùczebniach wèzszych je dosc teli sztudérów z kaszëbscziach stròn, bò je to widzëc chòcë pò stypendiach rozdònëch w gminach. Òni sã, le czãsto ni mają smialoscë, abò nie wiédzã jak sã włączec do negò dzejaniò.

P. Znajã wiele młodëch dzejòrzów kaszëbscziach, chëtny blòs bez przëtròfk robiã dlò kaszëbiznë. A sã i taczì co na studiach sã nauzczëlë gadac pò kaszëbskù. I òni nie ùwòzëlë, że to sã jima nie przedò. Kò to jim nie przëszkòdzało, zëbë rozmiëc jinszë jãzëczì, a sã téz dobrze uczëlë. Nòwòznieszò w tim wszëtczim je swiãda i chãc.

J. Tej nòlezi robic tak, zëbë młòdi wiédzëlë jak nòwicy ò swòji tateczënie. Òd tegò zanòlégò ji przindnota. O wejle jidã naszì drësze.

A. Co wa mészlita ò tim, zëbë zrèchtowac na Kaszëbach wicy kaszëbscziach strzédnëch szkòłòw? Jak wa bë zachãca młodëch do ùczbë rodny mòwë?

(Gòdają młòdi z KLO)

Elżbieta Pryckowska

Emisja lekcji nastąpi w programie „Rodnò Zemia”, w niedzielę, 9 kwietnia, o godz. 8.25. Powtòrka w poniedziałek około 23.30.

Kaszubi. Praca Tredera i Sychty

Wierzenia i twórczość

Promocja zbioru zgromadzonego i ułożonego przez prof. Jerzego Tredera pt. „Kaszubi. Wierzenia i twórczość ze Słownika Sychty” odbyła się 29 marca w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku. Zajął się tym Oficyna Czac, wydawca książki.

W książce zebrano sformułowania dotyczące zagadek, lamigłówek, magii, zamawiania, prawa i etyki, wierzeń i zwyczajów, medycyny i weterynarii ludowej, przysłów, kosmetyki ludowej, symboliki marzeń sennych, przesądów, wróżb, kultu i toteizmu, czarów i złych mocy oraz porzekań i toastów. Każdy z podanych przykładów opracowany jest w odrębnym rozdziale.

We wstępie autor zbioru pisze: „Cykl wychodził jeszcze za życia Sychty, nie wywołując z jego strony publicznej reakcji. Ks. dr Jan Walkusz, który w swej monografii („Piastun słowa. Ks. Bernard Sychta 1907-1982, Gdańsk-Pelplin 1997) nie ujął go w bibliografi, poinformował mnie w tym roku, że miał powiedzieć: No, po co to pisać, kiedy to wszystko jest w moim Słowniku. To prawda, że wszystko jest w Słowniku. Nie trzeba się zatem nawet powoływać na niniejszy indeks, ale wprost na odpowiednie miejsce u Sychty, tutaj stale wskazywane, co pozwala kontrolować przy-



Profesor Jerzy Treder składa dedykacje studentkom z karna (klubu) Pomorania.

Fot. Jan Antonowicz

taczane informacje i poszukiwać tam dalszych materiałów, kontekstów czy komentarzy”.

Dzięki książce Jerzego Tredera wielu czytelników będzie miało bezpośredni dostęp do wszystkich wyżej wymienionych haseł. Słownik Sychty znajduje się tylko w nielicznych domach oraz bibliotekach. Jego na-

kład wynosił zaledwie osiemset egzemplarzy. Poza tym dzieło to podane w międzynarodowej transkrypcji dostępne jest głównie dla fachowców. Wreszcie liczy siedem tomów, a więc poszukiwanie konkretnych zwrotów staje się prawie niemożliwe.

Jan Antonowicz

Marian Mokwa. Malarstwo marynistyczne

Morze i Kaszuby na płótnie

Marian Mokwa, Kaszuba z pochodzenia (ur. 9 kwietnia 1889 roku) traktowany jest jako najwybitniejszy, w dziedzinie utrwalania na płótnach widoków morza i Kaszub, kaszubski artysta.

Nie bez powodu Kaszubi i Pomorzanie wynoszą Mariana Mokwę na piedestał, uważając go za pierwszego polskiego marynistę. Od młodych lat bowiem fascynowało go morze. W 1913 roku był świadkiem wojny bałkańskiej i obserwował bitwę morską pod Czataldżą. W czasie pierwszej wojny, odbywając służbę w szeregach wojska pruskiego, zasłynął na świecie jako „malarz wschodu”. Po jej zakończeniu osiadł w Sopocie. Tutaj rozpoczął prace nad cyklem obrazów przedstawiających polską historię morską.

W jego bogatym dorobku znalazły się przedstawienia historyczne, np. bitwy morskie („Bitwa pod Oliwą”, „Zaślubiny z morzem”), uję-

cia statków, widoki portów i stoczni. To niektóre ze słabości naszego malarza. Fascynowało dodatkowo Mokwę życie nadmorskiej społeczności kaszubskiej, lubił

np. obserwować kutry powracające z połowu. Ukazywał na swych płótnach scenki rodzajowe z życia rybaków, stoczniovców i marynarzy. Wystarczy wymienić „Kaszubskiego rybaka” czy „Rybaków dalekomorskich”.

Jego malarstwo w pełni oddaje potęgę żywiołu morskogo.

(ij)

Umiłował kaszebszczi strąd



Marian Mokwa urodził się w Malarach pod Wielem (pow. chojnicki). W latach 1906-1909 studiował sztuki piękne w Monachium, Norymberdze i Berlinie. Następnie pracując w muzeum wojskowym w Istambule (Turcja) pływał na okrętach jako rysownik. Wówczas to złożył symboliczne śluby, że swoją malarską pracę poświęci morzu. Po I wojnie św. osiadł w Sopocie. W latach 30. otworzył w Gdyni galerię malarstwa marynistycznego. Prezentował w niej także obrazy Kazimierza Jasnocha, Antoniego Suchanka i in. Wystawy zmieniano co miesiąc. W czasie wojny galerię zniszczyli Niemcy. Po 1945 roku malował w swej pracowni w Sopocie. W mieście tym zmarł 15 czerwca 1987 roku.

Czë je czëc Wielkie przedstawienie

SIERAKOWICE. Teatr Bina, po dłuższej przerwie, wznowia działalność. W niedzielę, 9 maja o godz. 17, odbędzie się premiera dwugodzinnego przedstawienia „A smierc nie prëchôdô” według Stefana Fikusa z Lęborka. Spektakl odbędzie się w strażnicy OSP. Od rozpoczęcia prób przedstawieniu towarzyszy olbrzymie zainteresowanie. Przy okazji imprezy będzie można nabyć książki, m.in. Stefana Fikusa.

Stacje po kaszubsku

WEJHEROWO. W przedostatni piątek przed Wielkanocą, czyli 14 kwietnia, na górach kalwaryjskich w Wejherowie odbędzie się droga krzyżowa częściowo po kaszubsku. Wymarsz jak w każdy piątek Wielkiego Postu nastąpi od klasztoru oo. franciszkanów o godz. 16.

NORDA
Pismo Kaszebszczi Zemi
Dodatek kaszubski do „Dziennika Bałtyckiego”, 80-894 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11, tel. 301-20-27
Redaktor prowadzący: Eugeniusz Przyckowski

REKLAMA

Kalwaryjszcze rozwôzania

Krzyż nôdzeją

Witôj Krzyż nôdzeją jedinô! Tak czëtómë na jednym z witrażów w Kaplicë Ukrziżowaniô. Krzyż stôl sã centrum. Më we Wiôldzim Pôsce doszlë do krzyża i stojimë w jegò cëni. Ten czas dôwô nama leżnosc do ôcenë siebie, przëdzdrzeniô sã na złosc naszich grëchów. W jegò cëni môzemë sã przëdzdrzëc na wiele më sã pòprawilë przez nen pòst. Czë Pón Jezës bëł ukrziżowany na darmò? Czë jegò łaska je bez nas dobrze wëkòrzistónò. Wiele je krzyzi w naszym zëcym. Sã krzyże cerpieniô, chòrobów, rozmajitëch tragediów lëdzczich. Krzyże stòwióne przë drogach, gdcë zdżinälë pòdròżny. Jednakò nôwòznieszi krzyż niesë Pón Jezës, chtëren zëcë ôddôł za nas. Czë më pòtrafimë wëkòrzëstac wòlnosc, jakã dôł nám Bóg? Niech krzyż stónie sã dôł nas nôdzeją.

Pón Jezës przëjął lëdzczë cało, bô chcôł wszëtëkò przëzëc, co przëziwò człowiek ôkróm grëchù. Pòd czãżarã krzyża i naszich grëchów jegò cało ôslabło i jãż trzë razë ùpòdôł na zemiã. Chcôł bez to pòkòzac, że człowiek tész ùpòdò, ale mùszi sã dwigac. Pón Jezës z kòzdëgò ùpòdkù sã pòdniósł i szedł dali jãż do kùńca. I tak mô bëc z nama, bô lëdzką sprãwã je pòpadnac w grëch, ale szatańskã je w tim grëchù trwac. Môzemë sã dwigac kòzdi rôz w spòwiadnicë, wëznajac swòje grëchë. Pón Jezës przez drogã krzyżewã, swòjã màkã, smie i zmartwëchwstanië dôł nama takã szansã. Wëkòrzistòjmë jã wiadno, czëj ùpòdómë w grëchù, zebë dińc do naszëgò cëlu, do zbawieniô.

WIOSENNA OFERTA

meblościanka OLIMP 1.485 zł	komplet wypoczynkowy FELICJA od 1.521 zł	zestaw sypialny BASIA 2.339 zł
meblościanka AGATKA 3.179 zł	meble systemowe BLACK RED WHITE w dowolnych kombinacjach modułów	zestaw dziecięcy DANKA 1.092 zł
ława TAMAR 198 zł	meble systemowe RAPID w dowolnych kombinacjach modułów	krzesło KAMA 346 zł
stół WIKTOR 1.310 zł	tapczanik PATRYK od 617 zł	krzesło BONA 288 zł
komplet wypoczynkowy LINDA od 998 zł	meblościanka OPAL - BOR 1.337 zł	meblościanka PATI 999 zł
komplet wypoczynkowy KLAUDIA od 2.410 zł	zestaw sypialny GRACJA 3.520 zł	

SYNAK
MEBLE
SALONY MEBLOWE

82-200 Malbork Grobelno, (trasa Malbork-Tczew), tel. (055) 273 29 98

82 - 500 Kwidzyn ul. Toruńska 36 tel. (055) 279 50 38

www.synak.com.pl

Jus wkrótce w Malborku 2200 m² superakcji

Przetłom w zakupach



Od 12 kwietnia
Kobylnica / k. Słupska
ul. Szczecińska 6



Zapraszamy:
poniedziałek-sobota:
8⁰⁰-22⁰⁰
niedziela:
10⁰⁰-20⁰⁰

Roszczyce. A zaczęło się od żartu...

Rodzinna przygoda z muzyką

Trójka rodzeństwa: 20-letni Bernard, 18-letnia Wioletta i 15-letni Szymon Chylińscy z Roszczyca, powiat łębski, udowodniła, że mieszkanie nawet w małej wsi nie przeszkadza w robieniu tego co się kocha. Przeciwnie, dodaje energii, zapału i woli walki.

Jako pierwszy swoją przygodę z muzyką rozpoczął grać na trąbce, najstarszy z rodzeństwa - Bernard. Potem dołączyła Wioletta ze skrzypcami, a na końcu najmłodszy Szymon z akordeonem.

I tak to się zaczęło

- Kiedy byliśmy mali, lubiliśmy grać na dziecięcych zabawkach - mówi najstarszy z rodzeństwa, Bernard Chyliński. - Najczęściej były to małe organki, a nasze granie ograniczało się głównie do mocnych uderzeń w klawisze. Stopniowo nasze pobrzękiwanie zaczęło przypominać pierwsze melodie i wtedy mama, zupełnie przypadkiem, w żartach zaproponowała naukę w szkole muzycznej. I tak się wszystko zaczęło.

Pierwsze kroki

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Łęborku była pierwszym krokiem rodzeństwa na drodze zdobywania profesjonalnej wiedzy muzycznej. To tu Bernard, Wioletta i Szymon poznali pierwsze nuty, zagrali pierwsze melodie i zapoznali się z duszą swoich instrumentów. W 1992 r. do szkoły trafił pierwszy z rodzeństwa, Bernard. Miał wówczas 12 lat i po raz pierwszy w życiu wziął do ręki trąbkę. Do dziś trąbka stanowi jego ulubiony i podstawowy instrument. Chociaż nie przeczy, że gra ta wymaga mocnych płuc i sporego wysiłku, ale jak sam mówi „trening czyni mistrza”. Od początku swojej edukacji poczynił duże postępy i ciągle się kształci. Obecnie pod bacznym okiem Szymona Pawłowskiego w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej w Gdańsku Wrzeszczu.

Śladami brata

Po roku do starszego brata dołączyła jedenastoletnia wówczas Wioletta. Jej in-



Rys. Marek Wdźiękoński

strumentem były wtedy skrzypce. Obecnie kształci się również w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej w Gdańsku Wrzeszczu, ale od 3 lat lat jej instrumentem jest altówka.

- Kiedy rozpoczynałam naukę w gdańskiej szkole muzycznej niestety, nie było już wolnych miejsc w klasie skrzypiec - wyznaje Wioletta. - Chcąc więc kontynuować tu naukę, musiałam zmienić klasę. Wybrałam altówkę i jestem bardzo zadowolona ze swojego wyboru. Gdzieś w głębi serca nadal pozostał sentyment do skrzypiec, po które zresztą często sięgam, ale równie piękne, a może i piękniejsze melodie wypływają z altówki i to jej teraz oddaję swą duszę.

Tradycja podtrzymana

Zgodnie z rodzinną tradycją również najmłodszy z rodzeństwa, Szymon rozpoczął swą muzyczną edukację w Łęborku. Po jej ukończeniu, podobnie jak starsze rodzeństwo, wyjechał kontynuować swą edukację w Gdańsku. W rodzinnym domu pozostała jeszcze dwójka maluszków. Może już wkrótce powiększą oni grono muzycznej rodziny. Na razie jednak trudno jeszcze mówić co 4-letni Kuba i 3-letnia Hania będą chcieli robić w przy-

szłości. Bowiem decyzje o kierunku nauki rodzice zawsze pozostawiali dzieciom.

- Na razie nasze najmłodsze pociechy są jeszcze za małe, aby można było mówić czy pójdą w ślady swojego rodzeństwa - powiedział Jan Chyliński, głowa rodziny. - Na pewno ani ja ani moja żona, nie będziemy zmuszali ich, by pokochali muzykę. Może wybiorą inną drogę, musi być to jednak ich własny wybór.

Na razie najmłodszy członkowie rodziny w ocenie swojego starszego rodzeństwa grają wspaniale, ale na nerwach. To podobno wychodzi im najlepiej. Nie mniej jednak, jak powiedziała mama, Kuba potrafi zagrać już pierwsze melodie.



Najstarszy z muzycznego rodzeństwa, 20-letni Bernard Chyliński.

Fot. Grzegorz Janiszewski

Pierwszy wspólny koncert

Bernard, Wioletta i Szymon już w poniedziałek spróbują swoich sił w rodzinnym koncercie. Będzie to ich pierwszy wspólny występ. Jak dotąd mimo wielu koncertów jeszcze nigdy nie udało się im zagrać razem.

- Szczerze powiedziawszy, sami nieco nerwowo oczekujemy naszego występu - z uśmiechem wyznaje Bernard. - Przecież będzie to nasz rodzinny debiut. Wierzmy jednak, że wszystko się powiedzie i zarówno my, jak i nasza publiczność będziemy zadowoleni.

(gj)

Klasy artystyczne w II LO

Grają, tańczą i malują



Klasy B II Liceum Ogólnokształcącego nazwano artystycznymi.

Fot. Tomasz Siebert

Uczniowie klas B II Liceum Ogólnokształcącego w Łęborku jako jedyni w powiecie mają zintegrowane zajęcia artystyczne, na których uczą się obcowania ze sztuką.

Klasy B II Liceum Ogólnokształcącego nazwano artystycznymi, ponieważ uczniowie mogą się tam uczyć muzyki i plastyki. Żadna inna łębska szkoła nie ma klas o zintegrowanych zajęciach artystycznych, ukierunkowanych pedagogiczno-psychologicznie. Uczniowie przez cztery lata liceum mają więc styczność z plastyką i muzyką pod kątem teorii i praktyki. Uczą się obcowania ze sztuką.

Potrąfią organizować imprezy rozrywkowe i brać w nich żywy udział. Część z nich decyduje się na studia artystyczne.

Program autorski

Na pomysł wprowadzenia do II LO tego typu profilu kształcenia wpadły sześć lat temu Jadwiga Skiba-Fąkiewicz, Jolanta Mrożewska i Ewa Hałas. Przyswiewała im idea „wyluskania” spośród absolwentów podstawówek młodzieży uzdolnionej artystycznie i rozwijania ich predyspozycji w sposób planowy i fachowy. Zajęcia artystyczne są uzupełnieniem pełnego wymiaru godzin z innych przedmiotów. Dodatkowo nauczyciele organizują uczniom wyjścia do szkoły muzycznej na koncerty czy na wystawy w Galerii Strome Schody.

Uczenie wrażliwości

Według założeń inicjatorrek, ma to na celu uwarściwienie młodzieży na świadomy odbiór sztuki, aktywny kontakt z nią oraz samodzielne jej tworzenie.

- Uczniowie poznają historię muzyki - wyjaśnia Jolanta Mrożewska, nauczycielka muzyki. - Słuchają utworów klasycznych, jednocześnie uczą się gry na pianinie, a w klasie drugiej mają zajęcia rytmiczno-muzyczne.

Szkołę opuścili już dwa roczniki maturzystów klas B.

Na podstawie kilkuletnich obserwacji dyrekcja stwierdziła, że chętnych do klas B nie brakuje, bo młodzież, która wyróżnia się zdolnościami artystycznymi, chce je rozwijać i kształtować.

Zdolne bestie ci artyści

Wśród uczniów klas B wyróżniają się osobowości szczególnie utalentowane. Ubiegłoroczna maturzystka Marta Duda, plastyczka, namalowała portret księżnej Diany, który znajduje się w poznańskim przedszkolu jej imienia. Dobrze zapowiada się Katarzyna Koszałka z II B, też plastyczka. Wśród muzyków błyszczą gitarzysta z III B Mateusz Klamrowski.

Klasy B mają zwyczaj pokazywać swój dorobek na koniec roku szkolnego. Wyjątkowo w tym roku przygotowali swój Art Show na Dzień Wiosny, niwecząc koleżankom i kolegom z innych klas pomysły na wagary. Olbrzymia aula tzw. mechanika była zapełniona po brzegi przez prawie dwie godziny. Występowała duża grupa tańeczna, zespół gitarowo-skrzypcowy, czyli Paweł Pionk, Miłosz Formela, Mateusz Klamrowski i Ariel Chylek, fletnistki Monika Buchowska i Lila Machola oraz wokalistki, m.in. Daria Barabasz z IIIB w repertuarze Maryli Rodowicz. Chylek grał również na keyboardzie.

Kanapki i żywe obrazy

Clou programu stanowiły żywe obrazy pod hasłem „Kobiety w ujęciu historycznym” i Kasia Kwidzińska, recytująca własne poezje. A przez cały ten czas poniżej sceny Kasia Koszałka i Grześ Graboś z II B oraz Karolina Kolp i Ala Fijałkowska z I B w rysunkach utrwalały wydarzenie. Konferansjerki Agata Kąkol i Angelina Trelińska prowadziły też konkursy i quizy. Na oczach sali Ania Czaja, Ewelina Obolewska, Ania Kozyra, Justyna Jelińska i Agnieszka Kobiela z II B oraz Emila Dułak i Agnieszka Gruba z I B szykowały wiosenne kanapki, koreczki i inne przystawki.

Sens egzystowania klas B w tej szkole to przecież, także wesoła zabawa.

Iwona Ptasieńska

Zapraszamy na koncert

Wszyscy, którzy chcą bliżej poznać muzyczne rodzeństwo i posłuchać jak wspólnie brzmią: trąbka, altówka i akordeon mogą czuć się zaproszeni na poniedziałkowy koncert. Odbędzie się on w macierzystej szkole muzycznej w Łęborku o godz. 17.

Wola walki

Lębork. Biegi przełajowe

Eliminacje do olimpiady

Dwa medale: złoty i brązowy wywalczyli lekkoatleci naszego regionu w przełajowych mistrzostwach makroregionu pomorskiego, które odbyły się w Kwidzynie.

Złoty medal zdobyła Grażyna Kuligowska (LKB Bracia Petk) wygrywając rywalizację na dystansie 2000 metrów. Medal brązowy wywalczył Szymon Kreft (Tęcza Nowa Wieś Lęborska) w biegu juniorów na 4000 metrów.

W zawodach wystartowało blisko 200 zawodniczek i zawodników w trzech kategoriach wiekowych: młodzików, juniorów młodszych i juniorów starszych. Biegi, oprócz walki o medale, były eliminacją do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży oraz jednym z ostatnich sprawdzianów przed mistrzo-

stwami Polski w przełajach.

Obie imprezy odbędą się 15 kwietnia w Bydgoszczy. Dużą szansę na medalową pozycję ma Grażyna Kuligowska, uczennica ZSO nr 1 w Lęborku, która bieg w Kwidzynie wygrała z dużą przewagą. Pozostałe miejsca naszej młodzieży:

Młodziczki, 1500 metrów:

12 m. Agnieszka Rzeszewicz (LKB Bracia Petk)

19 m. Bożena Bikowska (Tempo-Poltarex).

Młodzicy, 2000 metrów:

17 m. Emil Kreft (Tęcza Nowa Wieś).

Młodziczki, 2500 metrów:

19 m. Agnieszka Pozorek.

Juniorzy młodsi, 3000 metrów:

12 m. Anna Szczepańska.

Juniorzy młodsi, 3000 metrów:

7 m. Karol Kozyra (LKB Bracia Petk),

20 m. Jakub Piasecki (Tęcza).

22 m. Emanuel Góra (Tempo-Poltarex).

Juniorzy młodsi, 5000 metrów:

15 m. Michał Żmija (Tęcza),

20 m. Leszek Rusin (Tempo-Poltarex).

Juniorzy, 2500 metrów:

7 m. Joanna Kuligowska (LKB Bracia Petk).

Juniorzy, 4000 metrów:

17 m. Jerzy Wiczorkiewicz (Tempo-Poltarex).

(nn)



Srebrne medalistki igrzysk z dyplomem.

Fot. Dariusz Nawrocki

Bardzo dobrze spisały się młode siatkarki z Zespołu Szkół nr 1 w Lęborku, zdobywając srebrny medal w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej.

Podopieczne Romana Płóciennika i Leonarda Wojciechowskiego uległy w finale 0:2 (w setach 17-25, 15-25) zespołowi ZSPiG Gdańsk.

Mecz był jednak wyrównany, a młode siatkarki wykazały się ambicją i wolą walki. Turniej finałowy odbył się w Miastku, startowało w nim 6 szkół podstawowych województwa pomorskiego. Lęborska „jedynka” pokonała w grupie B ZS nr 1 z Pel-

plina 2:0 oraz w takim samym stosunku ZS Skarszewy.

Pierwsze miejsce w grupie zagwarantowało grę w finale, w którym dziewczęta spotkały się z faworytkami zawodów - ZSPiG Gdańsk. Mecz o złoty medal był interesującym widowiskiem, w którym oba zespoły zaprezentowały wysokie umiejętności techniczne. Gdańszczanki, na co dzień trenujące

w Gedanii, zwyciężyły wykrzystując przewagę wzrostu, która była widoczna w silnym ataku i skutecznym zastawianiu piłki. Srebrny medal ZS nr 1 jest największym sukcesem lęborskiego sportu w rozgrywkach drużynowych w edycji 1999/2000.

(nn)

Podstawowy skład srebrnej drużyny ZS nr 1 z Lęborka: Paulina Wojciechowska, Magdalena Mak-Oktawia Kostyk, Marta Buchowska, Oliwia Maj-Katarzyna Wontor, Sandra Lizun, Zaneta Babul.

Lębork. Przełaje

Zaproszenie do rywalizacji

Druga edycja wiosennych biegów o Grand Prix dla szkół podstawowych odbędzie się 10 kwietnia.

Seniorzy oraz krasnale będą rywalizować na tej

samej trasie 8 kwietnia, w sobotę. Początek wszystkich biegów o godz. 12. Organizator, Urząd Miasta w Lęborku, zaprasza wszystkich chętnych. Marcowy bieg (pierwsza edycja

biegu) nie przyniósł niespodzianek, zwyciężali uczniowie, którzy już wcześniej pokazali się w lęborskiej imprezie.

(nn)

Wiosenne rozgrywki III ligi

Czwarty punkt dla Pogoni

WKętrzynie piłkarze Pogoni Lębork zremisowali 1:1 z miejscową Granicą, zdobywając czwarty punkt w wiosennych rozgrywkach III ligi.

Zwycięską bramkę (w 75 min) dla naszego zespołu zdobył Grzegorz Bednarczyk, strzelając głową po

dośrodkowaniu Tomasz Pietrasika. Gospodarze wyrównali w 93 min meczu. Pogoń zagrała bardzo dobry mecz, pomimo braku w składzie trzech podstawowych graczy (Zinko, Kalamaszek, Piątek). Do przerwy nasi zawodnicy mieli trzy okazje do uzyskania

przewodzenia, strzały Lisewskiego i Jedraszczyka były minimalnie niecelne.

W piątej kolejce wiosennych rozgrywek w Lęborku gościć będziemy Srebrną Brodnica. Mecz odbędzie się 9 kwietnia, w niedzielę o godzinie 12.

(nn)

OKNA PCV PRODUCENT

PROMOCJA
SILIKON UNIWERSALNY
60 ml } 20% RABATU
80 ml }
PIANKA 750 ml
PROMOCJA GADZETOWA

Den Braven

Agora
83-300 KARTUZY, ul. GDAŃSKA 28, tel. (58) 68128 81 tel./fax (58) 684 03 82

DEALER:
„GODA” 83-600 KOSCIERZYNA, ul. Młota Kolejowa 15/1 -686-24-32
„HOBAN” 81-301 GDYŃIA, ul. Młoczoja 9 -621-71-00 fax 661-34-48 0601-659-830
TERMO-TAK 80-302 Gdańsk Oliwa, ul. Polanki 97a -556-08-19 fax 556-08-35
H. FIEBTEK 84-230 RUMIA, ul. Sędzickiego 23 -671-20-62 kom.0901-658-930

SCANIA
GDAŃSK
ul. SUCHA 31
tel. (0-58) 342-20-72, 343-21-66
fax (0-58) 342-20-79

TWOJE ROZWIĄZANIE TRANSPORTOWE
najtańsza na co dzień

SPRZEDAŻ SERWIS CZĘŚCI

BALEX METAL

Balex Metal spółka z o.o. Bolszewo, ul. Wejherowska 12 C
tel. /0 58/ 677 14 16. 672 24 16, 672 81 79, 672 74 74
fax /0 58/ 672 66 69, e-mail: balex@balex.com.pl
Oddział Gdańsk ul. Grunwaldzka 244, tel./fax /0 58/ 344 74 90
Oddział Słupsk ul. Dwernickiego 21, tel./fax /0 59/ 842 81 31

Blachodachówki
Blachy trapezowe
Profile zamknięte

Producent płyt warstwowych z rdzeniem styropianowym